

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rybnicki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Na tropie fabrykantów plekających maszyn we Lwowie i w Krakowie po zamachach na redakcje pism polskich

LWÓW, 8.12. — Tel. wł. — W związku z zamachem na redakcję „Słowa Polskiego” dokonano szeregu rewizji i aresztowań w sferach ukraińskich. Wśród 16 osób aresztowanych przez policję, znajduje się trzech Ukraińców, których udział w antypaństwowych organizacjach jest stwierdzony. (D.).

LWÓW, 8.12. Sledztwo wykazało, że paczkę z wybuchowym materiałem dla „Słowa Polskiego” wręczył posłańcowi publicznemu koło hotelu George’a jakiś młody człowiek, wysokiego wzrostu z przystrożonymi po angielsku ciemnymi włosami, w płaszczu popielatym i piśniowym kapeluszu.

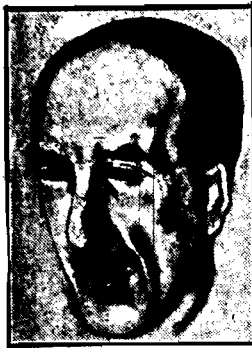
KRAKÓW, 7.12. — Tel. wł. — Posłaniec nr. 28, który odniósł paczkę z materiałem wybuchowym do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” nazywa się Wincenty Macala. Nieznajomy, wręczając posłańcowi w pobliżu parku Krakowskiego paczkę, ostrzegł, aby nieść ją ostrożnie, gdyż wewnątrz są przedmioty łatwe do rozbicia. Macala spełnił polecenie, otrzymawszy za to 4 złote.

Wczoraj w południe przesłano z laboratorium wojakowskiego do urzędu śledczego rozebrana na części zawartość pudełka debowego, w którym znajdowały się dwa mniejsze pudełka z dykt. Na pudełku z ekrazymem napisane było ołówkiem „cukierki śladowe na kaszel”, na pudełku zaś z dynamitem „cukierki śladowe na gardło”. Prócz tego w osobnym pudełku była większa ilość salety, która przy wybuchu musiałaby wywołać pożar.

Policja przesłuchiwała dotąd dwie podejrzone osoby, między nimi jedną kobietę.

Nazwiska zatrzymanych trzymamy w tajemnicy. (o.).

Minister Fr. Sokal



Ołówkiem znanego artysty p. L. Gottlieba świetnie uchwycone rysy przedstawiciela Polski w Genewie, ministra Sokala.

Nowa fabryka azotniaku w Polsce

Budule ją na Śląsku księżę Pszczyński

KATOWICE, 8.12. — Telegram wł. — Korespondent naszego pisma dowiaduje się, że książe na Pszczyńcu, uzyskawszy kredyt w wysokości 12 mil. fr. szwajc. przystąpił do budowy fabryki azotowych nawozów, sztucznych w miejscowości Wytry w powiecie pszczyńskim.

Tempo prac idzie z łecie amerykańską szybkością tak, że część budowli już wzniesiono. Fabryka na razie posiadać będzie rozmiar czwartej części fabryki chorzowskiej.

ECHY MOWY P. SANOJCY Komunikat B.B.

Prezydium B.B. komunikuje: Wobec błędnych komentarzy w związku z przemówieniem p. Sanojcy na komisji budżetowej w dniu 6 grudnia r.b. Bezparytyni Blok współpracujący z rządem komunikuje, że p. Sanojca przedstawił jedynie historię swego ustosunkowania się do reformy rolnej, nie określając obecnego swego stanowiska.

Dr. Szmeral



Dr. Szmeral, komunistyczny w Czerwonej Armii, m. zostać przewodniczącym III Międzynarodówki w Moskwie.

Epokowy wynalazek w dzienikarstwie

Składanie wiadomości i depesz

na odwołanie dla nieodwołalnej ilości redakcyj

ROCHESTER (St. Zjedn.), 8.12. W drukarni jednego z tutejszych dzienników dokonano epokowego wynalazku, który wywoła przewrót w dziennikarstwie.

Skonstruowano tam tak zwany teletype - setter czyli przyrząd, umożliwiający jednemu zecerowi

składać telegraficznie druk na dowolnej ilości maszyn drukarskich, znajdujących się w różnych miejscowościach. Da to ogromną oszczędność czasu i pracy, gdyż jeden zecer - telegrafista będzie mógł zaopatrywać jednocześnie w gotowy skład wiele drukarni dziennikarskich.

Cała rodzina wymorowana

w odwet za okrucieństwa szefa czerezwyznki

MOSKWA, 8.12. — Tel. wł. — Donoszą z Irucka, że niewykręcił sprawy wymordowali kolejno całą rodzinę komunisty Proszużina, który za czasów wojny domowej

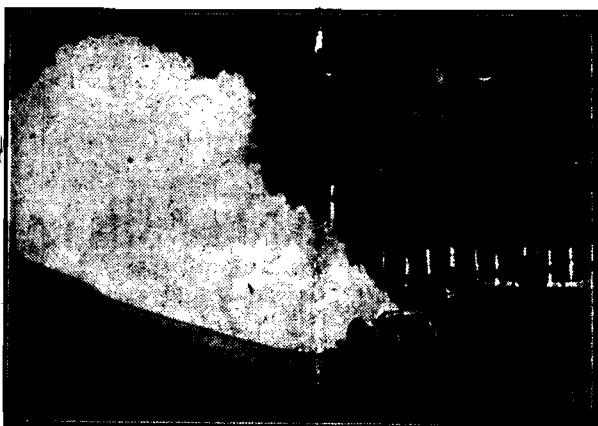
był szefem czerezwyznki polowej armii sowieckiej, działającej przeciwko Kołczakowi. Ostatnio został zabity nożem w serce 12-letni syn Proszużina, powracający ze szkoły

Po sowieckie judaszowe srebrniki Szturm 500 strajkujących robotników na kasę związków zawodowych w Łodzi

Korespondent naszego pisma telefonuje z Łodzi:

Przed gmachem Związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 zebrał się po południu tłum 500 strajkujących dotychczas robotników Widzewskiej Manufaktury i zażądał wypłacenia zapomóg, motywując swe żądanie tem, jakoby Związek otrzymał z Rosji sowieckiej zapomogę dla strajkujących w sumie 20.000 dolarów.

Znów auto rakietowe



Po nieudanych niemieckich eksperymentach Upla z samochodami rakietowymi epidemia ta wybuchła w Ameryce. Oto widelmy próby Q. White na motocyklu na torze kolarskim w Nowym Jorku.

Wesele Amerykanki z europejskim hrabą koszowało 7 milionów złotych

W stamie Nowy Jork odbył się ślub miliardarki amerykańskiej Estelli Manville, córki króla azbestu, z hrabią Bernadotte, kuzynem króla szwedzkiego.

Uczta weselna kosztowała 750 tys. dolarów, a więc blisko 7 milionów złotych.

ZAKUPY SOWIECKIE W ŁODZI
za 6 milionów dolarów

ŁÓDŹ, 8.12. — Tel. wł. — Przybyły tu delegat „Sowpredsta” p. Kopyłow oświadczył, że Rosja zamierza kupować stale wyroby prze

mystu łódzkiego.

Rząd sowiecki przeznaczył obecnie na zakup wyrobów polskich 6 milionów dolarów.

Trzej generałowie u premiera Bartla Ważne narady polityczne w prezydium Rady ministrów

WARSZAWA, 8.12.

P. premier Bartel przyjął wczoraj szereg delegacji i odbył kilka ważnych konferencji z dygnitarzami państwowymi.

Przed południem p. premier przyjął delegatów Lwowa pp. Sliwińskiego i Chłamczę w sprawie samorządu tego miasta, następnie zaś posłów z Poznańskiego pp. Surzyńskiego i Konkiewicza.

W południe przyjął p. premier adiutanta marszałka Piłsudskiego p. Prystora, poczem sam udał się do Belwederu, gdzie zabawiał 20 minut.

Po powrocie do prezydium Rady ministrów p. premier Bartel przyjął gen. Dańca, szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk., gen. Krzemieńskiego przeza najwyższego sądu wojskowego i gen. Mecnarowskiego.

Zkolei p. premier odbył konferencję z min. Składkowskim, a następnie przyjął na audjencji delegację

Związku młast w osobach pp. Słomińskiego, Ziemińskiego i Włodka, którzy złożyli p. premierowi postulaty dotyczące rozwoju miast polskich.

Wieczorem pod przewodnictwem premiera Bartla odbyła się konferencja w sprawach politycznych, w której wzięli udział ministrowie Składkowski, Czechowicz, Stanisławicz oraz wiceminister Wysocki.

Świetny portret



Tse Tchaussekretarz ambasady chińskiej w Paryżu, rysowany przez L. Gottlieba.

POLSKI SZKUNER RYBACKI NA DNI MORZA Zatona uratowana

ODYNIA, 8.12. Wczoraj w godzinach rannych statek „Pera” najechał na polski szkuner rybacki nr. 13 i zatopił go. Załogę udało się uratować.

Oszczędnosci w Polsce rosną Pocieszające cyfry P. K. O. za listopad

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w listopadzie r. b. wykazały bardzo znaczny wzrost. W porównaniu z październikiem oszczędności wzrosły o 1,9 miliona do sumy 88,8 milionów złotych.

Liczba księżeczek oszczędnościowych osiągnęła cyfrę 256 tysięcy i wzrosła w porównaniu do października o 14 tysięcy księżeczek.

BUNT PRZECIW NADMIERNYM PODATKOM

Zywiołowy protest ludności Szlezwigu

W Szlezwigu, jak donoszą z Berlina, prowadzona jest wódn ludności agitacja przeciw placeniu wygórowanych podatków.

Wielkie zgromadzenie chłopów całego kraju uchwalilo nie płacić

podatków państwowych i komunalnych tak długo, dopóki nie ulegną one redukcji.

Zywiołowy ruch antypodatkowy w Szlezwigu grozi przeniesieniem się na inne prowincje niemieckie.

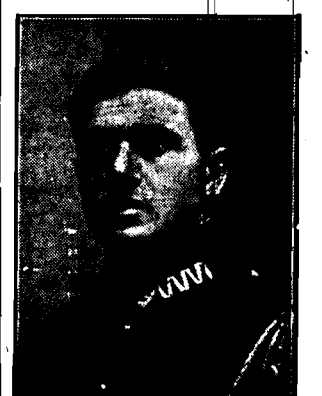
B. PREZYDENT LITWY W NĘDZY

na łasce Waldemarsa

KOWNO, 8.12. B. prezydent Litwy, Orlinius, który po obaleniu go przez Waldemarsa, rzekł się przysługującej mu dożywotniej emerytury, stracił wzrok i popadł w nędzę.

Na skutek starań przyjaciół Orliniusa rada ministrów przyznała mu ponownie zaopatrzenie w sumie 1200 litów miesięcznie (120 dol.).

Śo. Franciszek Koryzma



Zabity w Belwederze.

robotników p. Stanisław Kosicki (Wiktorska 26) z prawdziwie bohaterką odwagą, nie zważając na morze ognia i dym, wbiegł do środka.

Niestety było już za późno na jakikolwiek ratunek.

Ogień natrafiliwszy na moc latwo palnych materiałów w postaci wórn i słomy szalał z niebywałą gwałtownością.

Zanim przybyła straż ogniowa, barak gorzał już cały z zewnątrz jak wielka pochodnia, nad którą wznosił się wielki słup różowego dymu.

Morze ognia ogarnęło p. Kosickiego. Strażacy wydobyli ciężko poparzonego. Był nieprzytomny. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Po dwu godzinach akcji ratunkowej udało się pożar opanować o tyle, że nie zagrażał on już sąsiednim zabudowaniom.

Z baraku pozostała tylko masa popiołu i kilka zwęglonych bełek.

W strasznym pogorzelisku doszukano się z trudem

spopielonych zwłok

dwu pozostałych tam robotników.

Rubens, van Dyck czy Rembrandt

Wznowienie odkrycia w kościele Mariackim w Krakowie

KRAKÓW, 8.12. — Tel. wł. — W czasie restauracji kościoła Mariackiego w Krakowie natrafiono za wielkim ołtarzem na jakiś obraz, pokryty grubą warstwą kurzu.

Znawca i restaurator obrazów p. Gasecki stwierdził, że jest to portret jednego z przedstawicieli patrycjatu krakowskiego Jana Pernusa, doktora medycyny i sekretarza królewskiego, zmarłego w roku 1678-ym.

Ponieważ w rodzinie Pernusów, jak w starych księgach archiwalnych Krakowa zanotowano, znajduje się wiele portretów Rubensa, van Dycka, Rembrandta i innych wybitnych malarzy, skłonie przypuszczenie, że odnaleziony portret jest dziełem jednego z tych wielkich mistrzów. Obraz oddano do odrestaurowania. (O.).

Straszny zgony dziecka we wrzącej wodzie w czasie zabawy w kuchni

KATOWICE, 8.12. — Tel. wł. — Straszna śmierć zginęła 5-letnia córka małżeństwa Kowłów w Siemianowicach.

W czasie zabawy w kuchni dziecko ko biegając uderzyło plecami o rozgrzany olec żelazny, na którym u

W trosce o zdrowie króla



Tłumy zebrane przed pałacem bukinghamskim ze wzruszeniem dowiadują się o polepszeniu stanu zdrowia króla Jerzego, z oficjalnego komunikatu przybyłego na kracie drłwi przez policjanta.

Krwawe stłumienie buntu przeciw Amanullahowi

800 z-b'nych i rannych w Afganistanie

KALKUTA, 8.12. W zwycięstwach z wojskami króla Afganistanu powstańcy ponieśli dotkliwe straty, utraciwszy przeszło 800 ludzi, zabitych i rannych. Nadto wielu powstańców dostało się do niewoli, wśród nich syn ich naczelniaka, który został natychmiast rozstrzelany.

Do zwycięstwa Amanullaha przyczynili się w wielkiej mierze wojska lotnicze, które zbombardowały cały szereg wsi zbudowane go szczepu Shinwari.

Król wysłał do obozu powstańców parlamentariusza z wezwaniem do złożenia broni.

PROROCSTWO zmienione w nakaz

WARSZAWA. 8.12.

Wieczór po wieczorze rozgrywa się na scenie teatru Narodowego dramat, w którym ze swolch, win, ze swolch grzechów i ze swolch porwów spowiada się sama Historia Polski.

„Leleweł” — Stanisława Wyspiańskiego: tragedia dobytą z najmroczniejszych przeżyć przeszłości, a wskazująca drogę triumfalną w bohaterką przyszłości.

Piorunowemi słowy wyjawia poeta tajemnice naszej klęski minionej, ale sto piorunów grzmi w jego słowie, gdy zapowiada Czyn odkupienia!

Jakże prawdziwy jest ów Joachim Leleweł!

W tym rozwinięciu działacza żyje sto lat naszych klęsk narodowych!

W tym natchnionym apostołowie, który nie śmie apostołować swego przeku w czyn i stanąć na czele powstania. Wyspiański uchwycił i w przeraźliwym pokazał światło źródła niemocy, która, jak wielki trumny, przynosiła przez lat sto wszystkie nasze polityczne i ówczesne wysiłki.

Jak wspaniale zarysowywa się bój na sercu między monarchistą, Adamem Czartoryskim, a republikaninem — Lelewełem!

Obaj w tym boju są wielcy, obaj wyrastają z podłoża duszy polskiej: czemuż żaden z nich nie miał dość siły i bezsilności, odważyć się na bój donurawczy do końca?

Leleweł słucha płomiennych tonów Marsylianki, odnajduje w nich płomień swojej własnej wiary, nie śmie się im oprzeć, gotów jest nawet im ulec, ale jakże daleki jest od tego, aby samemu zmienić się w płomienny słup entuzjazmu, rozlać się pożarem buntu po mieście i po kraju i barze tego buntu poprowadzić — na armaty Moskall!

Szuka zgody z Czartoryskim, a nie może dojść do zgody z własną najtajniejszą myślą, z własnym rozumowaniem sercem.

Wytrącił z rak przeciwnika sen o koronie królewskiej, a nie zdołał sam pochwylić sztandaru i mleć rewolucji!

Wielce, stając nad ruiną swego dzieła, wielki jeszcze i wspaniały, jak pomnik strząskany, ale smutny smutkiem całego narodu, szuka ratunku w tem, co zawiesz nie może, co omylić nie może: w instynkcie narodu, w jego przebie, niepojmowanej sile.

Ten instykt woli się kiedyś w geniuszu Wodza, który pokona w sobie spór Leleweł z Czartoryskim i siły narodu opasze obręczą swą spłzowel, jednolitej woli.

Wtemczas wybije godzina wyzwoła.

Gdy przed laty czytaliśmy dramat Wyspiańskiego w nocach nlewoł, słowa poety zapalały się jak ogniste znaki prorocstwa.

Dziś, gdy widzimy go wprawie scenicznej, w postaci żywych osób, wieczorne prorocstwo zmienia się w nieodpartą nakaz!

Grom dzieł bły ze sceny w oczarowane serca widzów i słuchaczy.

Natchnione słowa Leleweł a mezu, który całą Polskę skupił pod znakiem swego czynu, stają się wleńcem z płomieni nad głową zwycięskiego Wodza!

Walka 4-rech miast kresowych o województwo Brześć, Pińsk, Stoni i Nowogródek

WARSZAWA. 8.12.

Pomiędzy czterema miastami kresowymi trwa od kilku lat spór na temat, gdzie powinny się mieścić

WINSZUJEMY

Dziś: Walerji i Leokadii
Jutro: Marii

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Odz. 10. 15: Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej. O. 11 m. 56: Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. O. 12 m. 10: Transmisja z Filharmonii warszawskiej. Piosenka muzyczna w wykon. p. H. Leskiej (akt), prof. Z. Rabecwiczowej (fort.). O. 13 m. 15: „Pieśń o walecznym żołnierzu” — odczyt p. St. Debowicza (Transmisja z Włna). O. 14 m. 20: „Najważniejsza wiadomość i wskazania rolnicze” — odczyt p. St. Debowicza (Transmisja z Włna). O. 15: Komunikat meteorologiczny, oraz „Chwilka lotnicza”. O. 15 m. 15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej, w wykon. orkiestry. p. M. Barówny (fort.). O. 16 m. 15: „Zakładanie wspólnoty ras” — odczyt p. W. Rogowicza (akt). O. 17 m. 45: „Rozrywki amatorskie” — O. 18: Koncert polonijny muzyki polskiej. O. 19 m. 20: „Prawda o polskich terenach kolonizacyjnych w Peru” — odczyt p. M. Leskiej. O. 19 m. 56: Sygnal czasu. O. 20: Transmisja z Odessy koncertu organizowanego przez Bractwo Pomoc Zrzeszenia studentów Polaków Politechniki Odesskiej. O. 22 m. 30: Muzyka taneczna z dancingu „Opa”

ŻESCHŁE LIŚCIE ZMIENIONE W DUKATY CUDOWNĄ BAJKA O ODRODZENIU SIĘ ZNISZCZONEGO NARODU

Dziwne czasy nastały. Dotychczas cudowne bajki znajdowały się w książkach dla dzieci, jak np. opowiadanie o biednych dzieciach, którzy w rózka dala torbę z brzoźwem i liśćmi, ale nim dzieci doszły do domu, liście zamieniły się na dukaty.

Teraz najcudowniejszych bajek trzeba szukać w literaturze, tak powszechnie uważanej za nudną, jak sprawozdania handlowych przedstawicieli w zagranicznych konsulatach. Bo właśnie tego rodzaju bajka jest np. raport angielskiego radcy handlowego

przy konsule w Paryżu J. R. Cahilla o „Ekonomicznym stanie Francji w r. 1928”.

P. Cahill jest zachwycony, a raczej zaskoczony, że w tak krótkim czasie i ogromnym odzyskaniu się bogactwa Francji. Ta Francja, która jego zdaniem i zdaniem wszystkich, po wojnie stała się przed ludzkimi prawie trudnością, — pierwszą wybrnęła z przesilenia przemysłowego, które nawiedziło Europę w latach 1920 i 1921. Ta Francja jest

na drodze do bezprzykładnej pomyślności.

Ta Francja jest dzisiaj w wielu gałęziach, jak np. w zakresie rud metalowych, największym producentem w Europie, ta Francja musiła sprowadzać obcych robotników, aby nadążyć za postępową własną pomyślnością i jedyną w świecie nie zna klęski bezrobocia, mając w całym państwie niespełna 800 bezrobotnych, otrzymujących zasiłek!

Sposoby, które Francja doszła do tego stanu, p. Cahill wylicza w

Za naciśnięciem guzika cały wagon węgla przejeżdża na okręt

WARSZAWA. 8.12.

Pan Adolf Tokarski wynalazł i zbudował aparat do automatycznego przeładunku węgla całymi wagonami na okręt.

Jeden automat, poruszany elektrycznością, ma, podobno, większą zdolność przeładunku, niż porty w Gdańsku i Gdyni razem wzięte.

Praca człowieka przy tym automacie sprowadzona jest do minimum. Przytem zaleta jego jest, że zupełnie nie niszczy wagonów.

Dziś na posiedzeniu Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3) p. Tokarski wyłożył odrzutowy model swego aparatu.

AWANSE NOWOROCZNE w wojsku

WARSZAWA. 8.12.

W początkach przyszłego roku mają nastąpić awanse wśród oficerów najwyższych rang. Między innymi przewidziane jest mianowanie czterech nowych generałów brygady, oraz 8 generałów dywizji.

Wedle pogłosek w sferach wojskowych awanse generalskie, które ogłoszone mają być na Nowy Rok, rozpoczynała serię dorocznych awansów, które mają się ukazywać w „Dzienniku Personalnym” kolejno na poszczególne stopnie od pułkowników w dół.

Do walki z utajonym wrogiem ludzkości brygada wywiadowczych przeciwgruźliczych

WARSZAWA. 8.12.

Przy poparcu departamentu służby zdrowia państwowego Szkoły higieny, oraz ministerstwa pracy i opieki społecznej, zorganizował Związek przeciwgruźliczy śledczy, który ma wywiadowczych przeciwgruźliczych. Kurs ten, obejmujący wiadomości z dziedziny higieny, bakteriologii, walki z

urzędy wojewódzkie. Pińsk i Brześć nad Bugiem walczą o prawa do województwa polskiego, Stoni i Nowogródek spierają się o województwo nowogródzkie.

Stoni i Pińsk, pragnąc zapewnić sobie przeniesienie województwa, obiecywa wybudowanie całego szeregu domów biurowych i mieszkalnych dla urzędników zupełnie bezpłatnie.

Brześć i Nowogródek dowodzą, że województwa ze względu na tradycje i szereg trudności, które spowodować mogą przenosiny, powinny zostać na miejscu.

Obie te sprawy wywołane w szeregu prób i memoriałów, znajdują się w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Sprawa jednak w najbliższym czasie zatwierdzenia być nie może.

Reumatyzm nęka ludność wleć niż gruźlica

Aż 5 procentów osób ledzących się w kasach chorych choruje na reumatyzm — wykazała to badana statystyka. Wiele na to boleśną chorobę zanada u nas wleć osób nie na gruźlicę.

Większość chorych rekrutuje się ze sfer ubogich.

Polski komitet do walki z reumatyzmem ma szerokie pole do działania. Leczyć dopóki nie poprawi się stosunków mieszkaniowych, walka nie da wielkich wyników.

trzech punktach: stabilizacja, odbudowa i reorganizacja, które odpowiadają trzem okropnym jej plągom powojennym: spadkowi wartości franka, spustoszeniu wojennemu i rozstrojowi ekonomicznemu i politycznemu.

Wiele się mówi o zasługach w tym względzie rządu i prezydenta ministrów Poincarégo. Te zasługi są niewątpliwie wielkie, ale na nicby się nie przydały, gdyby

naród francuski nie był sam dla siebie owa wróżka, zamieniająca liście brzoźwe na złoto.

Każda bowiem z wymienionych plag powojennych potrafiła wyzyskać i wyciągnąć z niej korzyści. A więc z deprecjacji franka stworzył ogromny rozrząd przemysłowy dzięki taniej robociznie i taniej eksportowi. A kiedy w chwili, gdy dobrodziejstwa dewaluacji miały się już zmienić w katastrofę i przysła stabilizacja, wszyscy eksperci światła przenawiali

Budżet Prezydenta Rzplitej przyjęty bez zmian w komisji

WARSZAWA. 8.12.

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj preliminarz Prezydenta Rzeczypospolitej. Referent p. Błotnicki (Ch. D.) zwrócił uwagę, że budżet ten jest mniejszy, niż w Czechosławii, gdzie Prezydent ma uposażenie osobiste o 20000 zł. wyższe.

Emisja pożyczki budowlanej nie nastąpi przed latem 1929

WARSZAWA. 8.12.

Uchwalony swleż przez Radę ministrów projekt nowej pożyczki wewnętrznej na cele budowlane pozostaje w łączności z koniecznością wyznaczenia nowych środków finansowych na nowe budowie w r. 1929.

Szeroko zakreślona akcja finansowania prywatnych budowli i popierania kooperatyw budowlanych zamknięta została dniami 1 października 1928. Począwszy od 20 maja 1925 wydano na ten cel przeszło 220 milj. zł.

Z kwot, przeznaczonych na ruch budowlany w r. 1928, pozostaje jeszcze do zrealizowania na podstawie wniosków około 10 milionów złotych.

Na rok 1929 potrzeba najmniej 100 milionów, które będą właśnie uzyskane drogą pożyczki wewnętrznej.

Komorne mieszkań jednoizbowych Komisja sejmowa przeciw wstrzymaniu wzrostu

WARSZAWA. 8.12.

Komisja prawnicza Sejmu obradowała wczoraj nad wnioskiem do magistratum się wstrzymania z dniem 1 stycznia 1929 r. dalszego wzrostu komornego od mieszkań jednoizbowych, aż po 30 czerwca 1930 r. Przeciwno wnioskowi o

świadczył się postawie Klubu Narodowego i Bezpartyjnego Bloku oraz przedstawiciel rządu.

Po dłuższej dyskusji komisja wniosek odrzuciła. Skutkiem tego komorne od jednoizbowych mieszkań będzie w dalszym ciągu co kwartał wzrastało o 6 proc.

Nowa taryfa taksówek w Berlinie

W Berlinie dokonano gruntownej zmiany systemu taryfowego taksówek.

Ze względu na duży ruch w śródmieściu i stałe grupowanie się taksówek w centrum miasta, taryfa kursów krótkich została obniżona o 25 proc. Kursy krótkie rozumiane są na odległość kilometr. Za kursy średnie od 1 km. do 2 i pół taryfa pozostała ta sama, co przedtem. Natomiast kursy dalsze podróżni niemal w tym samym stosunku, w jakim stałały kursy krótkie.

W ogólnym obliczeniu właściciele taksówek uzyskali podwyżkę. Co zyskało na tem miasto?

To, że taksówki w poszukiwaniu większych zarobków, zaczęły opuszczać przedłużone śródmieście i zaczęły obsługiwać spragnionych komunikacji taksówkowej mieszkańców dalszych dzielnic.

Dla ścisłości informacji dodać należy, iż taksówki berlińskie nawet w dzień jeżdżą według trzech taks, w zależności od ilości osób jadących samochodem.

Co wróżą gwiazdy na 9 grudnia Drobne niepokoje, potem poprawę nastroju, wesołość i powodzenie towarzyskie

Dziś da się od czuć pewne zakłócenie, resorowanie, rezanie i ukrywanie i tałiemniczym: pozostawia jednakże nie dająca rezultatów pomyślności.

Należy unikać dyskusji, gdyż okazemy w nich zbyt mało usterk.

Koko godz. 14 i 15-ej mogą się dać od czuć drobne niepokoje, lub podrażnienia. W tym czasie należy unikać

ławiania spraw ważniejszych. Potem jednakże sytuacja się poprawia, wieczór zaś przynosi nam dużo miłych przeżyć, wesołości, zabawy — rozbużenie przyśmiłowości i powodzenie w miłości.

Dobry to również okres dla układania projektów finansowych. Dzieńko dziś urodzina będzie widać i durne, odznacz się antycją i zamiatami zakrocznemi na szeroka skalę. Może okazać przewidywanie do chorob pęcherza lub choroby przewożonej materii.

Dobry to również okres dla układania projektów finansowych. Dzieńko dziś urodzina będzie widać i durne, odznacz się antycją i zamiatami zakrocznemi na szeroka skalę. Może okazać przewidywanie do chorob pęcherza lub choroby przewożonej materii.

załamanie się przemysłu francuskiego.

on jednak lekko przepłynął przez tamę i jak wodospad wyżył ją do dalszego rozpadu i rozkwitu.

Spustoszenia wojenne spowodowały że przy odbudowie, fabryki i kopalnie w zniszczonych obszarach otrzymały najnowsze urządzenia i maszyny, pozwalające im przy naukowej organizacji wydatności pracy na bezkonkurencyjne prawie stanowisko wobec kopalń i fabryk innych krajów.

Wreszcie rozstrój wojenny, który objawił się między innymi ewakuacją i ucieczką rozmaitych przemysłów przed Niemcami do rolniczej południowej Francji, sprawił, że dziś cała Francja jest uprzemysłowiona, gdyż

nowy przemysł pozostał tam, gdzie go nie było, a stary powrócił do odnowionych i udoskonalonych śledisk.

Po przekładzie niemieckich w dzie-

dzinie transportowej, organizacji przemysłowej i handlowej, po przegładzie polityki cel ochronnych, co do których we Francji nie ma dziś różnic pomiędzy stronnictwami, a wreszcie umiejętnie rozrzuconej na Europie sieci traktatów handlowych, pan Cahill staje się melancholijny i porównując Francję z Anglią, powiada, iż właściwie dziś się okazuje, że

nie Francja i Belgia, ale Anglia jest krajem najbardziej zniszczonym przez wojnę.

Może to przesada, a może tak jest stało właśnie dlatego, że naród angielski nie dość cierpiał podczas wojny i dlatego nie potrafił teraz odnaleźć w sobie... wróżki, zmieniającej liście brzoźwe w dukaty.

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki zapowiedział powrót na 16-ty grudnia

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

M. N. ZALESKI W DRODZE DO LUGANO na sesję Rady Ligi Narodów

WARSZAWA. 8.12.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wyjechał wczoraj wieczorem na grudniową sesję Ligi Narodów w Lugano.

Panu ministrowi towarzyszą najbliżsi współpracownicy w kierownictwie sprawami zagranicznymi.

ZGROMADZENIA POSELSKIE Nagły wniosek w Sejmie

WARSZAWA. 8.12.

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu rozważana będzie nagłość wniosku wywołującego rząd do cofnięcia okólnika ministra spraw wewnętrznych, który uzależniła odbywanie wieców poselskich od zezwolenia starostów.

Wyjazd p. Hermesa z Warszawy Pełnomocnik niemiecki zapowiedział powrót na 16-ty grudnia

WARSZAWA. 8.12.

Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

Marszałek Piłsudski u gen. Piskora na przyleciu prywatnym

WARSZAWA. 8.12.

Szef sztabu generalnego gen. Piskora i jego małżonka wydalili wczoraj przyjęcie popołudniowe dla przeszło 700 osób.

Przez salony pp. Piskorów przebiegli się przedstawiciele najwyższych władz, członkowie ciała dyplomatycznego, wszyscy zagraniczni

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARSZAWA. 8.12. Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy, zapowiadając swój powrót na 16 bm.

W międzyczasie p. Hermes zabawił odmiennie w Paryżu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym

WARS

Wykwintny płaszcz
i mała sukienka

podnoszą krąg elegancji pani.

Filozofia na usługach życia praktycznego

Próba oznaczenia granic, czasu i przestrzeni

Polak, ks. Jakubisiak, otrzymał od jednej z francuskich Akademii odznaczenie za pracę

„Próba oznaczenia granic czasu i przestrzeni”

z pewnością u znacznej liczby czytelników wywołała lekceważące wzruszenie ramion i coś w rodzaju pytań w głębi duszy: „Czy mało mam kłopotów, aby zajmować się takimi niezrozumiałymi rzeczami?” albo na odwrót: „Mam zegarek w kieszeni, a przestrzeń pokazują mi kamienie kilometrowe przy drodze, czyż więc potrzeba mi aż filozofii do tak prostej sprawy?” Wreszcie pytanie wspólne: „Na co się komu przyda takie

filozoficzne przelewanie z pustego w próżne?”

Tymczasem jest to zagadnienie, ani tak proste, ani tak niezrozumiałe, a pożytek jego jest ogólnym pożytkiem filozofii.

Czym jest przestrzeń i czas, było od początku świata celem i meką filozofów, a od czasu niemieckiego filozofa Kanta, tyleśmy się nauczyli, że jedno i drugie należy do tak zwanych „kategorji”.

Tu się musimy chwilę zatrzymać. Słowo filozoficzne

„kategorja”

jest teraz w modzie. Co chwila słyszymy, albo czytamy, jak to ludzie, chcąc uchodzić za wykształconych, powiadają z przyganą, lub pochwałą: „Trzeba umieć myśleć kategorjami społecznymi”, albo: „Ten człowiek myśli kategorjami moralnymi”. Otóż ci ludzie się kompromitują, bo składają dowód, że mówią o rzeczy, o której nie mają pojęcia, a tylko słyszeli, że gdzieś dzwonią, ale nie wiedzą, w którym kościele.

Niemal można myśleć, albo nie myśleć, ale są tylko kategorje, które każdy człowiek myśleć musi i z pod których wyłamiu się tylko czasami albo ludzie na tak niskim poziomie, że jeszcze myśleć nie zaczęli, albo wielcy filozofowie, którzy przemysłili całe życie.

Do kategorji więc należy przedewszystkiem

pojęcie liczby, czasu i przestrzeni. Są to wszystko konieczne abstrakcje, czyli rzeczy, przymusowo wykombinowane przez mózg każdego człowieka z osobna i wszystkich ludzi razem, rzeczy bezwzględnie powszechne, a zarazem niestniejące.

Bo choćby ktoś kredą zapisał na tablicy cyframi, nie będą to liczby, tylko odrobinki kredy, przylepione do deski, znaki na liczby, ale nie liczby same. Liczba nie istnieje poza naszym mózgiem, jest tylko jego

właściwością, uproszczeniem i skróceniem

naszego myślenia, dzięki któremu, zamiast powiedzieć 99 razy jakieś słowo np. jabłko, powiadamy: 99 jabłek.

Jeżeli jednak z kategorji liczby możemy sobie jako tako dać radę,

trudniej jest z kategorjami czasu i przestrzeni. Jednym zdaniem określić nie możemy tylko powiadając, że czas jest to coś takiego, co się mierzy przestrzenią, a przestrzeń, co się mierzy czasem. Bo jak powiadamy, że upłynęła godzina, kiedy wskazówka zegara przebiedzie pewną przestrzeń, tak samo odległość gwiazd mierzymy czasem, jakiego potrzeba promieniowi światła na przelecenie tej przestrzeni, a mniejsze przestrzenie mierzymy przykładaniem wielokrotnym np. metra, a więc znowu czasem.

Przebież.

czyli wszystko, co się da zmierzyć długością, szerokością i wysokością, a więc i książka i dom i człowiek i wszechświat, jest tak ściśle związana z czasem, czyli trwaniem, że ani jednego, ani drugiego zauważyć osobno nie możemy, a jednak czujemy, że to są rzeczy odmienne. Oznaczenie zaś tej odmienności, nakreślenie granic przestrzeni i czasu, jest jednym z najtrudniejszych zadań filozofii.

A teraz: Na co się komu to przyda? Na co się przyda

filozofia w ogóle?

W odpowiedzi wyobraźmy sobie psa gończego, który poczuł w ośnie dzikiego królika. Dzikie króliki to mądre stworzenie, mądrzejsze, niż zając. Nie ucieka na oślep przed siebie, ale kluczy po ośnie. Pies go czuje, goni, ale w gestwinie traci jego ślad. Wtedy odbija się od ziemi, wyskakuje nad owies, z góry spostrzega gdzie królik, zaczyna na nowo „grać”, uzyskuje orientację na krótką chwilę i — czasem złapie królika.

Owóż ten pies na ziemi, w ośnie, to człowiek praktyczny, a pies w

powietrzu, nad owsem, to filozof.

Filozofia daje życie praktycznemu orientację, kierunek jego dążeń. Ten kierunek może być nierzeczywisty, ale przynosi to korzyść, że się nie błąkam, lecz idziemy wytrwale w jakąś stronę. A człowiek w zamieci śnieżnej, jeżeli weźmie za cel odległą wieżę, może nie dojdzie do swojej wioski, ale zawsze gdzieś przecież dojdzie, zamiast kłębić się w kółko i zamarać.

Przykład szczegółowy mamy jeszcze wszyscy przed oczyma. Do niedawna panowała

filozofia materialistyczna,

atomistyczna. Dziś wobec odkrycia radu i elektronów, wiemy, że była fałszywa, z gruntu fałszywa, a jednakże jej to zawdzięczamy ogromny dzisiejszy rozwój przemysłu i techniki.

Na zakończenie jedna prośba do czytelników: aby bez ceremonij zechcieli odpowiedzieć listem, lub kartką do redakcji, czy po tym artykule filozofia wydaje im się jeszcze ciągle rzeczą nudną i niezrozumiałą i czy takie artykuły powinny w ogóle pojawiać się czasem w dzienniku?

Złota wieczorowa



Kreacja p. D'Arguay z opery georgetty

Muzykalna rodzina



Rodzina p. Lawrence z Middleton (Stany Zjednoczone) może się poszczycić nazwą najbardziej muzykalnej rodziny na świecie. Każdy z jej członków, ojciec, matka, czy dwanaścioro dzieci, gra na 21 różnych instrumentach, tworząc jedyną w swoim rodzaju orkiestrę rodzinną.

Odstąpił na własność „przylaciotkę” ale nie na żonę!

Ślad awantura, potyczka z lekkim uszkodzeniem oblicza

WARSZAWA, 8.12.

Jedyną w swoim rodzaju uniowę zawarł p. Wacław Trojaczek z p. Stanisławem Dobrońskim.

„Ja niżej podpisany Wacław Trojaczek odstępuję p. Stanisławowi Dobrońskiemu moją przylaciotkę (następnie nazwisko) i z tego tytułu nie roszczę do p. Dobrońskiego żadnych pretensyj”.

Następowały podpisy stron oraz dwu świadków: Lecha Marka i Stanisława Kupieckiego.

No i przylaciotka p. Trojaczka stała się przylaciotką, a wkrótce potem żoną p. Dobrońskiego.

Ślub wywołał oburzenie p. Trojaczka.

— Ten łajdak — wołał pod adresem p. Dobrońskiego — nie dotrzymał umowy. Przecież tam nie było napisane, że ma prawo się żenić!

— Niech mi zapłaci 3.000 złotych, bo inaczej gnaty mu połamię!

P. Dobroński wołał sam się zająć „gnatami” swego antagonisty, dobrał więc sobie pięciu przylaciot i przybył na ich czele do knajpki, gdzie obiadował Trojczak z nową już towarzyszką życia.

Przylaciotki trzymali p. Dobroński, p. Trojaczek i jednocześnie Trojankowi umowę.

— Masz, czytaj!

Po tej exekucji Trojczak udał się do komisariatu i tam oskarżył Dobrońskiego o napad bandycki, o biczanie i niedotrzymanie umowy.

Fit ze snu nowo jennie



Trzydziestu budo przyskokuwuje się do trudnego występu w słynnej szkie Backspira pod kierunkiem swych pięciu braci — artystów

Piękna sala obrad Senatu



przerobiona z dawnej sali sejmowej robi bardzo estetyczne wrażenie. Dawne słupy drewniane zastąpione zostały pięknymi kolumnami marmurowymi.

POWRÓT „HIPKA WARJATA” ZE ZDROWOTNEGO URLOPU

w stęsknione ramiona czułych władz więziennych

WARSZAWA, 8.12.

Ostatni, dotychczas dotąd na wojnę, członek bandy, która dokonała zbrodni przy ul. Foksal, sędziwy bandyta Rytter, urlopnik z więzienia mokotowskiego, zwany w świecie przestępczym „Hipkiem - Warjatą” wpadł — jak to już donosił onegdaj nasze pismo, w ręce władz. Aresztowano go w Wyszku nad Bugiem w mieszkaniu czyszciciela Kaufmana.

Z WIEZIENIA NA URLOP DO NIEMIEC

Rytter, uznany w więzieniu za nieuleczalnego paraliżika, po otrzymaniu w sierpniu 1927 r. 6-miesięcznego urlopu, przekradł się natychmiast przez „zieloną granicę” do Niemiec. Tam nie próżnował ani chwili. Skomunikowawszy się ze swymi kolegami po fachu, złożył cały szereg nocnych wizyt w bogatych firmach handlowych. Interes jednak nie szedł. Rytter postanowił wracać do Polski.

PRZYJAZD DO WARSZAWY

W Warszawie „Hipek - Warjat” stanął na tydzień przed zbrodnią. Nie miał ani grosza w kieszeni. Przechodząc ul. Młodową, spotkał się oko w oko z Frelek-Sekitą-Gutaszewską.

— Co robisz, Hipek? — zawołała elegancko wystrojona dama.

— Mre z głodu, „roboty” szukam — rzekł Rytter.

— To chodź, będziesz grał „wuj”.

Następnego dnia Rytter już jako wuj Freka z płacziwą miną interweniował u pewnego majora z K. O. P., aby ten zwolnił Freka na porzecz kuzyna.

STARE GRATY RYTTERA

Następnego dnia Frelek, Stąskiewicz, Gutaszewski i Rytter odbyli pierwszą wspólną naradę, przecinając się po pustej i ciemnej ulicy Kopernika.

Hipkowi zaproponował Gutaszewski „zrobić kasę”, ponieważ je dnak jego „graty” (narzędzia) okazały się nieodpowiednie, wzięto do spółki Dobieckiego.

Plan początkowo wyglądał następująco: Frelek miał zaprowadzić Anczewską do kina lub teatru, potem iść z nią na kolację i tańce, a przez ten czas Hipek i Dobiecki mieli obrać kasę.

Plan ten musiał być zmieniony, albowiem Anczewska kilkakrotnie stanowczo odmówiła opuszczenia mieszkania.

Wówczas naprędce uplanowano „zareczyny”.

„DAM 35 ZŁOTYCH — WIECEJ KUCHTA NIE WARTĄ”

W dniu zbrodni banda spotkała się znowu na ul. Kopernika. Poszli na Foksal. Gutaszewski, Dobiecki i Stąskiewicz zostali na dole. Trzech z wujem „Hipkiem” poszli na górę.

Anczewska powitała ceremonialnie starego tota. Pocałowała go w rękę.

Wówczas Frelek rzekł: „Wujaszku, daj forsę na wódkę”.

Wyjmując pieniądze z kieszeni Rytter rzekł cicho do Freka:

— Masz 35 złotych — więcej kucha nie warta.

Frelek zbiegł na dół, przyniósł wódkę, ciastka i serdelki.

— A kupiłeś piwo? — spytał go Hipek po powrocie.

— Nie...

— No, to ja pójdę.

I poszedł, a po chwili wrócił, prowadząc trzech pozostałych zbiorów.

— „To kolegi” — „sasiady” —

rzekł prezentując „Antka Chama”, Dobieckiego i Stąskiewicza.

Dobiecki odrazu po wejściu pozostał tęczką z gratami przy łóżku.

Zaczęły się zareczyny. Frelek tułił się do rozpromienionej Anczewskiej.

— Nie przeszkadzać młodym — rzekł „Hipek - Warjat” — chodźcie sasiadzie do pokoju — rzekł do Dobieckiego.

I w czasie, gdy młodzi gruchali, zrobili kasę.

W tym czasie wszedł do mieszkania dr. Koenigill.

— Stałem przy drzwiach z obrusem na głowie — zeznaje Rytter — jak tylko ten pan wszedł, ja go łap za „dolinę” (kieszeń), wzięłem portfel, było 100 złotych. Zaraz odliczyłem sobie 35 złotych co dałem na „flachę i zagrychę”. Resztę podzieliłem sprawiedliwie. Razem wzięłem 50 złotych.

— Ale rewolweru nie brałem — zapiera się Rytter — nawet nie widziałem, że ma „spluwę”.

SKRYTKA ZA RUCHOMEM LUSTREM

Wszedłszy po raz drugi do pokoju, gdzie stała rozpruta kasa, „Hipek - Warjat” zauważył że posadz

ka kółko dużego łrema jest zarysowana. Rysa miała kształt łuku. Odświeżył lustro i zobaczył żełazną kasękę wmurowaną w ścianę za ruchomem lustrem

— Robię? — spytał Dobiecki.

— Wall — odpowiedział Hipek. Ale jak na złość telefon dzwonił raz po raz, zdenerwowanie rosło. Stary kryminalista Rytter czuł, że ziemia pali mu się pod nogami.

— Rzuć — rzekł do Dobieckiego, który już rak zagłębiał w ścianę ce kasę. Dobiecki usłuchał.

UCIECZKA DO „MELINY”

Rytter nie oglądając się wyszedł na ulicę. Wsiadł na rogu N. Świąt i Al. Jerozolimskiej w tramwaj Nr. 7 idący na Pragę. W jednej z knajp siedział cała noc.

Rano kilka godzin spędził w melinie na Czerniakowie, gdzie kupił rewolwer nowego systemu i pojechał do Radzyna. Tam pokreślił się po rynku i wsiadł do autobusu idącego do Wyszkiwa. Nie wiedział, że już go ma na oku wywiadowca policji wojewódzkiej.

POD „OPIEKĄ” POLICJI

W Wyszkiwie „Hipek” poszedł do czyszciciela mieskiego Kaufmana, którego znał od dawna. Myślał, że albo jego okradnie, albo przepytta się kto w okolicy „dorobił się” pieniędzy.

Wieczorem Kaufman z rodziną i „Hipek - Warjat” zaszli do kolacji. Po chwili gospodażca domy wywołano na ulicę. Wrócił w towarzystwie drugiego mężczyzny.

— Kolega! — krótko przedstawił Hipkowi przybysza.

Był to wywiadowca.

W czasie kolacji wywiadowca spostrzegł łufę rewolweru, wystającą z kieszeni Hipka.

— I an na r. 16ój chodź, że pan rewolwer nosi? — pytał Ryttera.

Bandyta początkowo zmieszał się, jednak, chcąc wciągnąć do siebie zaufanie, rzekł ze śmiechem:

— Boisz się pan, masz pan rewolwer.

I podał wywiadowcy broń.

W tej chwili był już zakuty w automatyczne kajdanki.

W kieszeni opryska znalazłono oprócz zapasowych magazynków rewolwerowych, słoićkę strzelniczą „na czarna godzinę”.

Pola Negri zwyciężczynią Bernarda Shawa



Najnowsze zdjęcie Pola Negri w hotelu londyńskim bezpośrednio po wyciele jej u wybitnego pisarza angielskiego. Jak wiadomo, Shaw nieugięty dotąd na wszelkie próby o pozwolenie na sfilmowanie najnowszej swej powieści — uległ czarowi naszej rodaczki i udzielił jej takiego zezwolenia

50 lat przy jednym warsztacie pracy

Sols lejonu weteranów pracy

WARSZAWA, 8.12.

Ministerstwo przemysłu i handlu poleciło dokonać spisu wszystkich

robotników i pracowników, którzy pracują na jednym i tem samym stanowisku przez 25 lat.

Warszawa pochwalić się może całym szeregiem takich pracowników. Na czele tych weteranów pracy krocza pracownicy, którzy przez pracowali w jednej firmie więcej niż 50 lat.

Takich jest w Warszawie kilkunastu. Na ich czele kroczy Stanisław Kamiński, ur. w r. 1850, zatrudniony w fabryce Frageta od r. 1872, t. j. w ciągu 56 lat. W tej samej fabryce pracuje od 50 lat Walerjusz Wysocki, ur. w r. 1857, Władysław Kaczmarek, ur. w r. 1858, pracuje bez przerwy 51 lat w fabryce Borman i Szwede, poczynając od r. 1877.

Wymienić należy również dwóch robotników fabryki Norblin, Buch i Werner, Józefa Rogalskiego, ur. w r. 1859, pracującego od r. 1875, a więc w ciągu 53 lat i Jana Teuricha, ur. w r. 1856, zatrudnionego od r. 1878, t. j. w ciągu 50 lat.

Oczyzna srebra

41 proc. produkcji światowej dał sam Meksyk

Rząd meksykański ogłosił oficjalnie, że produkcja srebra wyniosła w Meksyku w roku ubiegłym 3.525.088 kilogramów.

Stanowi to 41 procentów produkcji światowej.

Ciężkie chwile parowca



Obrzymia góra wody zwała się na rykający się z orkanem parowiec na morzu Północnym

Sztuka polska w Paryżu



Obraz Zofii Stryeńskiel w salonie Jeslennym

Uroczystości w gimnazjum męskim.

W sobotę 8 bm. o godz. 3 pp. w gmachu gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta zebrali się przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych z panem Wojewodą na czele w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci poległych nauczycieli i uczniów gimnazjum oraz poświęcenia sztandaru szkolnego.

Na tablicy widnieje napis:

D. O. M.

Dulce et decorum pro Patria mori! W walkach o calosc i niepodleglosc Polski w latach 1918-1920 bohaterstwo swoje zycie oddali — nauczyciele: Dr. Zolatkowski Alfred, Zloty Olgiard — uczniowie: Gawina Stanislaw, Juszkiewicz Jan, Swiezyński Witold, Wojciul Stanislaw, Sojko Karol, Bilicki Seweryn.

Ku uczczeniu ich wielkiej ofiary na ołtarzu miłości Ojczyzny złożono tablicę tę ufundowało w r. 1927 gimnazjum państwowe im. króla Zygmunta Augusta.

Po odsłonięciu tablicy przemawiali: dyrektor gimnazjum, ks. dr. B. Halko oraz wizytator szkół średnich p. Gadomski.

Pamięć poległych uczczono przez chwilę ciszy, poczem orkiestra szkolna odegrała marsz żałobny.

Następnie wszyscy przeszli do sali reprezentacyjnej gimnazjum. Ks. Dziekan A. Chodyko dokonał poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: pani wojewodzina Maria Kirstowa i prezydent miasta p. Wincenty Hermanowski.

Następnie sztandar uroczystie wręczono chorążemu, uczniowi kl. VIII Sochoniowi Zygmuntovi, który złożył ślubowanie.

Na zakończenie odbyło się podpisywanie aktu uroczystości oraz wbijanie gwoździ.

Podczas trwania tych ceremonii wygłosili przemówienia: p. Wojewoda K. Kirst, prezydent Hermanowski, gen. Warakiewicz, ks. dziekan Chodyko, dyrektor Halko i pan Jankowski.

W przemówieniach podkreślono znaczenia uroczystości oraz zachęcano młodzież, by godnie spełniała ciążący na niej szczytny obowiązek kontynuowania pracy państwowotwórczej.

Szanowny Panie Redaktorze! Upieramy się o łaskawie umieszczenie niżej podanego listu otwartego:

W różnych gazetach czytamy listy otwarte gospodarzy rolników, którzy wyrażają uzna-

nie i wdzięczność firmie Djabolo za dobroć ich maszyn, dogodne warunki spłaty i wzorową organizację. My, niżej podpisani, rolnicy powiatu Białostockiego, solidaryzujemy się z rolnikami innych powiatów, gdyż posiadamy wirówki tej firmy i jesteśmy z nich bardzo zadowoleni i wszystkim tym rolnikom, którzy jeszcze nie posiadają wirówek, zalecamy nabywanie takowych w firmie Djabolo, doświadczylismy bowiem iż bezsprzecznie są najlepsze.

Nie możemy i my tym listem nie wyrazić organizacji Firmy Djabolo na powiecie białostockim i Ich Centrali w Warszawie naszego uznania i życzymy jaknajpomyślniejszego i jaknajszerszego zaopatrzenia drobnego rolnika w tak niezbędne maszyny pierwszej potrzeby w gospodarstwie, czem przyczynia się Wpawowie do podniesienia tak zaniedbanej jeszcze u nas kultury mlecznej.

Słemy Wam za to serdeczne: „Bóg Zapłać”.

(Następują podpisy:)

Adam Łojewski, soltys Dolistowo-Nowe, Józef Szafranko, czł. Stow. Roln. w Goniądzu, Bronisław Szafranko, Bronisław Brzajkowski, wieś Chojnowo, gm. Trzciannę, Władysław Snarski, w. Przytulanka, gm. Kalinowski, Józef Roszko, delegat kółka roln., w. Lewon, gm. Krypno, Józef Purta, czł. Centr. Kółka Roln. w Białymstoku, kol. Dębina, gm. Krypno, Stanisław Purta, czł. Centr. Kółka Roln. w Białymstoku, kol. Dębina gm.

Krypno, Anastazy Pawłowski, kol. Dobrynowo, gm. Obrubniki, Antoni Pawłowski, Wiktor Dzienis, w. Pogorzałki, gm. Obrubniki, Czesław Czajkowski, kol. Stoznowo, gminy Dolistowo, Feliks Wasilewski, prezes Kasy Oszczędności gm. Goniadz, w. Zdzie, gm. Goniadz, Jan Safejko, w. Zdzie, gm. Goniadz, Stanisław Polinski, czł. Kółka Młodzieży Wiejski, w. Sdółka, gm. Krypno, Aleksander Polinski, w. Sdółka, gm. Krypno, Franciszek Pytko, kol. Kucharówko, gm. Zabudowo, Stanisław Pytko, Marian Wereszczaka, Nadleśniczy Państwowego Nadleśnictwa Walili, Nadleśnictwo Walili, gm. Gródek, Bolesław Kłopotowski, dzierżawca maj. Radunin, pow. Białostockiego, Roch, Zdanowicz, Kol. Duże Dobrynowo, gminy Obrubniki, Aleksander Sokal, czł. Kółka Roln. w Białymstoku, w. Letniki, gm. Obrubniki, Piotr Lompart, w. Krynicz, gm. Obrubniki, zastępca soltysa, Stanisław Topolski, w. Budny, gm. Goniadz, Jan Borys, w. Nowe Dolistowo, gm. Dolistowo, Andrzej Puciły, soltys wsi Stare Dolistowo, gm. Dolistowo.

OTWARCIE DOMU POLSKIEGO TOWARZYSTWA

Kultury i Oświaty Robotniczej „POCHODNIA” w Białymstoku.

W dniu 2 grudnia r. b. dokonano otwarcia Domu Polskiego T-wa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” w Białymstoku przy ul. Sw. Rocha Nr. 3.

Jest to jeszcze jeden więcej dowód tezyzy narodowej i uświadomienia jaknajszerszych warstw społecznych, o konieczności stworzenia placówki kulturalnej robotniczej.

Uruchomienie „Pochodni” w pierwszej linii jest zasługą prezesa jej p. Kubika oraz notariusza p. Kurmanowicza i wszystkich, którzy z zaparciem współpracowali nad stworzeniem kulturalno-oświatowego ośrodka dla mas robotniczych.

Z nastroju zebranych dało się odczuć jak wielką wagę przywiązuje społeczeństwo reprezentowane przez wszystkie jego warstwy na czele z p. Wojewodą, Duchowieństwem i D-cą garnizonu, do usiłowań, zmierzających ku podniesieniu intelektu polskiego robotnika.

Uroczystości otwarcia dokonano aktem poświęcenia Domu ks. Kanonik Abramowicz.

Poczem nastąpiły okolicznościowe przemówienia, wygłoszone przez ks. Kanonika Abramowicza, p. Kubika, prezesa zarządu „Pochodnia”, p. mecenas Olszewskiego, p. Leśnego,

przedstawiciela zw. kółkarzy, p. Filipowicza, przedstawiciela związków zawod. i Rady Okr., p. Kuczkowskiego, przedstawiciela Kółka Miłośników Sztuki, Przedstawicielki Narodowej Organizacji Kobiet i p. Dagnana, prezesa Zarządu Gł. „Pochodni”.

W końcu wygłosił przemówienie Pan Wojewoda K. Kirst, charakteryzując rolę i zadanie robotnika w życiu społecznym

Odczyt o spółdzielczości.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po południu w Szkole Pow. szachnej nr. 3 przy ul. Gdańskiej na Nowem „Zjednoczenie” urządził odczyt z przezroczami o spółdzielczości p. t. „Korzyści z organizacji spółdzielczej”. Zapowiada się liczny udział mieszkańców tamtejszej dzielnicy. Nowe.

LIKWIDACJA STRAJKU.

W dniu 5 b. m. w biurze Inspektoratu Pracy pod przewodnictwem Inspektora Pracy odbyła się konferencja właścicieli fabryki dykt H. Brauna z delegacją robotników tejże fabryki. W wyniku szczegółowego omówienia załatwiono, trwającego kilka dni, strajk został zlikwidowany. Robotnicy w ilości 150 przystąpili do pracy.

Dr. G. Finkelsztein
Choroby wewnętrzne
(serce i przemiana materii)
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50
Telefon 14-01.

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Zęby sztuczne.
Przyjmuje od 10-2 i od 4-6 wieczór
ulica Warszawska 7, Telefon Nr. 65

HEMOROIDY



HEMORIN

BYT ZAPEWNIONY
Kursy Samochodowe
H. PRYLIŃSKIEGO

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27.
Samochody szkolne o podwójnej kierownicy
Patent światowy
ułatwiający i przyspieszający naukę.
Szybkie i gruntowne nauczanie.
Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.
Kursy zawodowe i gentlemenkie.
Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.
— Gwarancja otrzymania prawa jazdy. —

Teatr „PALACE”
W niedzielę, dnia 9 grudnia 1928 r.
o godzinie 8.30 wieczór
tylko jeden

Odczyt-Koncert
Część I.
Znany podróżnik prof.
F. Antoni Ossendowski
wygłosi odczyt na temat
„Dziwne spotkania”
Wspomnienia z włóczęgi po szerokim świecie.
Część II.
Koncert wiołnistki-wirtuozki
Zofii Iwanowskiej - Ossendowskiej
Przy fortepianie Mieczysława Bermana
Bilety do nabycia w kasie teatru.
Szczegóły w programach.

ZABAWKI
po 1 zł., 2 zł., 3 zł. i 5 zł.
poleca w wielkim wyborze
NA GWIAZDKE
N. Menachowski, Lipowa 6.

Lekarz-Dentysta
LEON KOPELMAN
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
Zęby sztuczne.
Przyjmuje 3-8 pp. w niedzielę 10-2 pp.
Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 11-52

KINO APOLLO
Początek o g.
6.15, 8.15, i 10.15

Najpiękniejszy film z cyklu wielkich gwiazd wytwórni „UNITET ARTIST”
znanej z filmu Burza i Zmartwychwstanie

POTEŻNA SYMFONJA EKRANU

OJCZE..!

 ALICE JOYCE jako wdowa po poległ. oficerze	 HILS ASTNER jako Krzysztof Sorrel	 ANNA NILSSON jako lekkomyśl. marnotr.kobieta	 H. WARNER artyista na miarę geniusza jako ofiara powojennej nędzy ludzkiej Stef. Sorrel kapitan Armii Brytyjskiej	 IMOGENA ROBERTSON jako narzeczona młodego Sorrela	 CARMEL MAYERS jako drapieżna uwodzicielka	 LOUIS WOLHEIM pamiętny Bulba z filmu „Burza”
---	--	---	--	--	--	---

O godz. 12, 2 i 4 po cenach od 75 gr. **NIEDYSKRETNA KOBIETA** Wesela komedia na tle nowoczesnego małżeństwa

MODERN

Początek: 5.30, 8 i 10.15 Passe-Partout i bilety ulg. nieważne
Monumentalny Polski film
WEDŁUG ORYGINALNEGO SCENARIUSZA
STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO

„Tajemnica Starego Rodu”

Potężny dramat współczesny 12 aktach na tle przejmujących przeżyć miłosnych
W ROLACH GŁÓWNYCH
Królów Ekranów Polskich

JADWIGA SMOSARSKA

w podwójnej roli KSIĘŻNICZKI i WIEŚNIACZKI

Jerzy Marr, Kazim. Krukowski

Najpiękniejszy amant ekranu.

Najgenialniejszy aktor komiczny

Rzecz dzieje się w pałacach Maurycego ks. Zamiły w Warszawie i na Polesiu
życie koszarowe zdjęte przy łaskawym współudziale i na terenach
1-go Pułku Szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego

Dziś ostatni dzień

NOWOŚCI SEZONU.
Na sezon zimowy
wielkiego rodzaju podług najnowszych modeli paryskich
w wielkim wyborze poleca firma
„DOBROBUT”
Białystok, Sienkiewicza 4, tel. 2-91.

„MODERN” Dziś od 11—3-ej. Ceny od 50 gr.
Rekordowy film sensacyjny
Walka w obłokach
porywający dramat sensacyjny w 8-miu aktach
W roli głównej król sensacji **Aleksander WILSON**
NAD PROGRAM WĘDROWNE PTAKI Komedia w 2-ch akt.

Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne skórne i moczopłucne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7.
Kobiety od 7—8.
Białystok, ul. Lipowa 33, Telefon 5-67.

Doktor M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i włośne.
Przyjmuje od godz. 9—12 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95.

PRZECZYTAJ NAPIŚZ!
Otrzymasz bezpłatnie!
Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to: radio (aparaty i sprzęt), gramofony, patefony, płyty, maszyny do szycia, rowery, platery, zegarki, biżuterię itp., które sprzedajemy na obszarze całej Rzeczypospolitej drogą korespondencyjną na warunkach niezwykle dogodnych.
Dom Towarowy M. OKOŁA, Warszawa, Żelazna 11.
Telefon 121-46. 801

INŻYNIER FROM
Warszawa, Hoża Nr. 35
SZKOŁA SAMOCHODOWA
Nauki o samochodach
Katalogi informacyjne wysyłamy bezpłatnie.

Ogłoszenia drobne
Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Aleksandra s. Piotra, Iwanowa, rocz. 1895, zam. Tyliczanek, gm. Dojlidy.
Poszukuje się 2 pokoje dla 2 kawalerów w okolicy ul. Sienkiewicza od ul. Warszawskiej, st. Bp. Jarskiej; Sołbickiego; poddać za codzienną utrzymanie. Wiedomość w Administracji lub tel. 11-13.

Zgubiono legitymację urzędniczą wyd. przez Kuratorium okręgu szkolnego (Warszawskiego) na imię Weroniki Traczykówny, zam. Jurowiecka 31 m. 2 w Białymstoku.
Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Białystok na imię Hirsza, s. Josefa, Egiera rocz. 1890, zam. ul. Żydowska 18 w Białymstoku.

Popieraj LOPP

WARUNKI PRENUMERATY: Miejsowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Provinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUBKIEWICZOWA.** Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

Drzewo na niewdzięcznej glebie



Przed laty wiatr przyniósł na stary mur ziarno, które w takiej szczelnie znalazło sobie widocznie przystłek i po latach wydało owoc w postaci wspólnego drzewa, wyrastającego wprost z opoki betonowej.

Nie tylko len i konopie lecz jedwab przędzą będą polskie ręce

— Jak wy, Polacy, co zrobicie, to, istotnie, jest najczęściej imponujące, zakrojone na bieżącą skalę — oświadczył pewien cudzoziemiec, obecny na poświęceniu Stacji Doświadczalnej Jedwabniczej w Milanówku.

I miał słusność. W tych pierwszych latach po takim niebywałym zniszczeniu przez wojnę i inflację, wola polska dokonała mnóstwa dzieł, których mogą nam zazdrościć najbogatsze i najszcześliwsze narody.

Wśród tych dzieł znalazł się bezspornie Stacja Jedwabnicza w Milanówku, której kamień węgielną niedawno właśnie uroczystość założono, w obecności przedstawicieli społeczeństwa i Rządu. Był to jeden z najlepiej przystosowanych do warunków miejscowych i jedna z największych stacji europejskich.

Z chwilą uruchomienia wszystkich jej działów, obejmujących całość jedwabnictwa, polski przemysł jedwabniczy zyska trwałą i potężną podstawę rozkwitu.

Groźny atak morza na brzeg



Pełen grozy obrazek rozpetanej burzy nad wybrzeżami Holandji w Westerland

Cl, którzy Polski nie dostali za darmo Za kratami więzień i drutami obozów Wspomnienia generałów Sosnkowskiego i Góreckiego

WARSZAWA, 8.12.

W dziesiątą rocznicę wskrzeszenia państwa polskiego i powrotu do kraju z Magdeburga Marszałka Józefa Piłsudskiego, zwolany był do Warszawy przez komitet organizacyjny pod przewodnictwem gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego drugi zjazd byłych więźniów i deowych z lat 1914 — 1921.

Nakładem powyższego komitetu ukazał się z okazji tego zjazdu drugi tom wspomnień i notatek „Za kratami więzień i drutami obozów” pod tytułem „Za

Teleskop-gigant



Zbudowany przez firmę niemiecką Zeiss, dla obserwatorium na Jawie

Pięć wyroków śmierci na pojedynek

Najwybitniejsi prawnicy polscy, kodyfikatorzy naszego prawa uważają pojedynek za przestępstwo, wymagające surowej kary

Śmiertelne pojedynki, o których wieści wstrząsnęły całą Polską, nie przestają zaprzęcać umysłów.

W dyskusji na temat karalności pojedynków, w której wzięli udział najwybitniejsi kryminologowie polscy, wyłonili się niezmierne ciekawe poglądy.

Wybitny teoretyk prawa prof. Krzyskowski stanął na gruncie, że należy traktować pojedynek, jako przestępstwo sui generis, t. j. widzieć w nim specjalny typ karalnego zanębiania życia i ciała ludzkiego.

Zdaniem profesora, kodeksy, które milczą o pojedynku, jak np. Code penal, grzeszą tem, że wytworzą dla sądów konieczność stosowania do niego postanowień karanych, odnoszących się do pospolitych przestępstw.

A jednak należy pamiętać, że pojedynek dostał się pod osobne przepisy prawa karnego, jako znane zjawisko socjologiczne, polegające na tem, że jest on walką na broni zabójczą między dwoma mężczyznami, wywołaną przez obrazę czci i narzuconą im obu przez opinię ich sfery towarzyskiej, jako środek oczyszczenia ich honoru. Środek ten ma służyć obrażonemu do wykazania, że droższe mu jest dobre imię od życia, a obraźcielowi — do zadokumentowania, że ubliżywszy człowiekowi honorowemu, gotów jest dać mu za to satysfakcję choćby miał to przypłacić życiem.

Prezes sekcji postępowania pra-

wa karnego komisji kodyfikacyjnej I prezes Sądu Najwyższego prof. dr. Mogilnicki oświadczył się przeciw pojedynkowi, jako delictum sui generis. W naszym społeczeństwie nacisk opinii publicznej, wywołujący ten sposób załatwiania spraw honorowych, powinien ustać, jest ono bowiem dość dojrzałe, by uznać pojedynek za zwyczajne zabójstwo.

Ryzyko, na które się uczestnik naraża, nie powinno odgrywać roli i powodować niższej karalności uczestników, gdyż ryzyko zachodzi i u bandytów. Ustawodawca wi-

nien być wychowawcą społeczeństwa, nie powinien sankcjonować pojedynku przez wprowadzenie pojęcia uprzywilejowanego przestępstwa.

Sędzia Sądu Najwyższego I sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej dr. Rappaport nie jest zwolennikiem tego sposobu rozwiązania spraw honorowych, chciałby jednak uwzględnić przymus sytuacji osób biorących udział w pojedynku.

B. minister sprawiedliwości prof. Makowski, ujął kwestję w ten sposób, że w przepisach o pojedynku mieści się cały kodeks pojedynko-

wy. Gwarancja, że warunki pojedynku będą dokonane, jest to usankcjonowanie, a nawet zachęcanie do pojedynku, jako przestępstwa. Oświadcza się za ujęciem pojedynku, jako zabicia lub uszkodzenia ciała za zgodą, gdyż każda strona na zgóry aprobując swą śmierć.

Prezes sekcji prawa karnego komisji kodyfikacyjnej prof. Makarewicz uważa, że wprowadzenie w prawo pojęcia pojedynku jest oznaczaniem istnienia tej formy załatwiania t. zw. spraw honorowych.

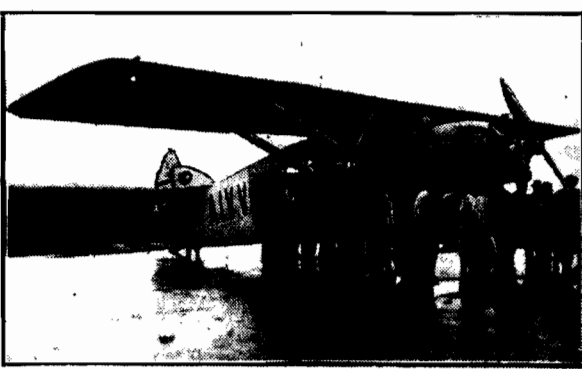
Doświadczenie wykazało, że ustawa karna pojedynku nie wykorzystani. Właściwsze jest stanowisko kodeksu karnego norweskiego, holenderskiego i japońskiego, które o pojedynku milczą, zgodnie zresztą z prawem francuskim.

Fakt zabicia w pojedynku należy podciągnąć pod pojęcie zabicia za zgodą zabitego. Sekundanci odpowiadają jako współwinni, jedynie lekarz wychodzi wolno, gdyż wypełnia swój obowiązek zawodowy.

Komisja kodyfikacyjna uchwała traktować pojedynek w kodeksie karnym jako osobne przestępstwo i do projektu części szczegółowej kodeksu karnego wprowadzić specjalny artykuł 139, przewidujący surową karę dla tych, „któ zawiara umowę, oddającą losowi rozstrzygnięcie pytania, która strona ma postradać życie”.

Mał.

Warszawa — Praga — Parvz



Pierwszy samolot pasażerski nowego typu który przybył do Warszawy z Parvza. Samoloty te zastąpią aparaty dotychczasowe na linii między-narodowej.

Na najniebezpieczniejszym z t. zw. szwów ziemi

W Chile — w kraju pięknym jak niebo, a strasznym jak piekło

Podobno istnieje w Japonii przysłowie: „Nie żę się z kobietą, która ma zbyt piękną cerę”, mające swe uzasadnienie w obserwacji, czy przesadzie, że taka kobieta pochodzi z rodziny trędowatych. Bardziej jednak bezsporne byłoby przysłowie: „Nie osiedlaj się

w zbyt pięknym kraju”.

pomyślane jako ostrzeżenie przed trzęsieniami ziemi.

Już bowiem Włochy nawiedzane bywały niemi często, a cóż mówić dopiero o Japonii, północno-amerykańskiej Kalifornii, albo o południowo-amerykańskim Chile, o którego nowem nieszczęściu, z powodu trzęsienia ziemi, donoszą właśnie telegramy!

Bo Chile jest cudownym krajem: góry i morze, niebo błękitne i ciepło bez upału,

bez bagnisk i malarji.

Dziwny to kraj! Jeślibyśmy wyobrazić sobie Południową Amerykę jako kromkę chleba, to waskim pasem skórki od Oceanu Spokojnego, a więc od strony Azji, byłoby właśnie Chile, które rozciąga się z północy na południe na przestrzeni aż 4.300 km., a największej szerokości ma 400 km. zaś w największych miejscach zaledwie kilometrów pletniaście.

Ludność

tej najdłuższej i najwęższej chyba na świecie republiki, wynosząca coś ponad cztery miliony, mówiąca po hiszpańsku, a złożona z Indian, metysów, czyli mieszanów indyjsko-europejskich, z Kreolów, a więc osiadłych od wieków Hiszpanów i malej liczby cudzoziemców, zwłaszcza Niemców, jest wybitnie inteligentna i żywa. Ma najlepszy w Południowej Ameryce uniwersytet w swej stolicy, Santiago, jej przedstawiciele odznaczają się zdolnościami na międzynarodowych konferencjach, a jeden z nich, Augustino Edwards był przewodniczącym Zgromadzenia Ligi Narodów.

Ta ludność, która jeszcze przed 110 laty wyzwoliła się z pod panowania hiszpańskiego, potrafiła krajowi swemu zdobyć takie znaczenie, że już przed wojną należał do kierującego A. B. C. wśród 20 państw południowo-amerykańskich, które to litery oznaczają: Argentynę, Brazylię i Chile. Pomimo ciągłych zatańców granicznych z sąsiadami, Chile zdobyło się na tak wysoki poziom ich załatwiania,

nia, że już w r. 1881 zawarto pierwszy traktat rozjemczy na świecie, mianowicie z Argentyną, a na pamiętkę tego chrześcijańskiego aktu w polityce, postawiło na granicy gigantyczną statuetę „Chrystusa Andów”, t. j. gór chilijskich.

Chile dużo zawdzięcza bogactwu swej ziemi, które wśród nieobliczalnego bogactwa całej Południowej Ameryki nie jest ostatnie.

Są produkty, na który Chile ma wyłączny przywilej w świecie, jak nawozy sztuczne,

t. j. salarta chilijska i guano, a poza tem Chile nie ma rywalu w kopalnictwie miedzi, posiada złoto, srebro i pokłady innych metali, ma podobno najbogatsze, a nie wysyskane źródła ropy w Południowej Ameryce, w której ziemi zapasy naftowe obliczane są jako dwa razy większe niż zapasy Stanów Zjednoczonych. Do tego przyłączają się produkty rolnicze, hodowla bydła, owiec itd.

Ale czarnym punktem Chile są trzęsienia ziemi. Małe bywały prawie codziennym zjawiskiem, a od czasu do czasu, jakby ziemia zniecierpliwiona tym nadmiarem dobrobytu, chciała go strząsnąć z siebie, przychodzi katastrofy, które na lata i na dziesiątki lat tamują rozwój kraju.

Pochodzi to właśnie z owego pięknego położenia Chile, z bliskiego sąsiedztwa bardzo wysokich gór i morza. Przez Chile przechodzi jeden z t. zw. „szwów ziemi”, gdzie się trzęsienia zdarzać muszą, wskutek przesuwania się wielkich pokładów ziemskich.

Jedno z największych zdarzyło się w r. 1906, trwało dni 15 do 30 sierpnia, spustoszyło miasta na przestrzeni od Santiago do Talca, a niemal zupełnie zburzyło główny, a cudny, port chilijski, Valparaíso (Dolina Rajską), gdzie zginęło wtedy 3.000 ludzi. Mniej więcej było trzęsienie z 10 listopada 1922, które przecież zdziałało ogromne szkody w północnej, t. j. bliższej

równika i górskiej, części kraju, a wywołało olbrzymie fale morza, które wdzierały się daleko na ląd chilijski.

Nic dziwnego, że Chile posiada wśród swolch uczonych najznakomitszych w świecie znawców trzęsień ziemi. Być może, iż oni znają kiedyś sposób chronienia się przed temi katastrofami, ale na razie niewiele mogą na nie pomódz, jak świadczy obecna katastrofa, której rozmiarów określić jeszcze nie można.

Regulowanie Wisły



Wbijanie pali poniżej mostu Kierbedzia. Do paliw tych ma sięgnąć nowy rozszerzony bulwar wzdłuż brzegów warszawskich.

Choć się pienia hakatyści polski koncert w Gdańsku rozniósł fale radia po całej Polsce

„Bratnia Pomoc” studentów Polaków politechniki gdańskiej urządziła w dniu 9 b. m. doroczną zabawę-koncert, w którym weźmą udział zaproszeni artyści z Warszawy.

Koncert ten transmitowany będzie przez radio gdańskie dla radja polskiego.

Dało to powód prasie hakatystycznej gdańskiej do ataków przeciw senatowi gdańskiemu, który, udzielając pozwolenia, rzekomo zaprawia radio gdańskie do „służby” polskiej.

„Któż zareczy — pienia się „Danziger Allgemeine Zeitung” — że Polska, skoro raz udało się jej uzyskać od senatu to niebezpieczne pozwolenie, nie powtórzy tego w

Miasto Mogilnica zrobiło prezent miastu Warszawie 40 morgów ziemi

Magistrat m. Mogilnicy w powiecie grójeckim zaofiarował Warszawie parcelę 40-morgową pod budowę schroniska albo uzdrowiska.

Stolica dar ten przyjęła. Nie wia domo jednak, czy ze względu na dużą odległość (63 kilometry) stolica zdobydzie się na budowę.

Radio i fotografem



Oto jak świetnie można odebrać fotografie z dalekiego świata w przeciągu kilku minut. Dokonywa tego aparat radiowy

Rolnicy! Nie utyskiwać na podatki

bo nie są wyższe
od przedwojennych

Podatek gruntowy ma być podniesiony o 100 proc. Taki projekt ustawy podatkowej złożono w Sejmie.

Wywołał on huczek w sferach zainteresowanych. Odgrywają się narzekania na przecięcia podatkami, a przecież dopiero po tak znacznym podwyższeniu wyniesie on tyle, ile przed wojną, a mianowicie w przeliczeniu na cenę żyta 2.770.000 kwintali, co znowu stanowi zaledwie 68 proc. podatku gruntowego, pobranego w roku 1924. A więc podatek ten spadł o 36 proc., niesłuszne są tedy narzekania i skargi podatników.

CO TRZY TYGODNIE

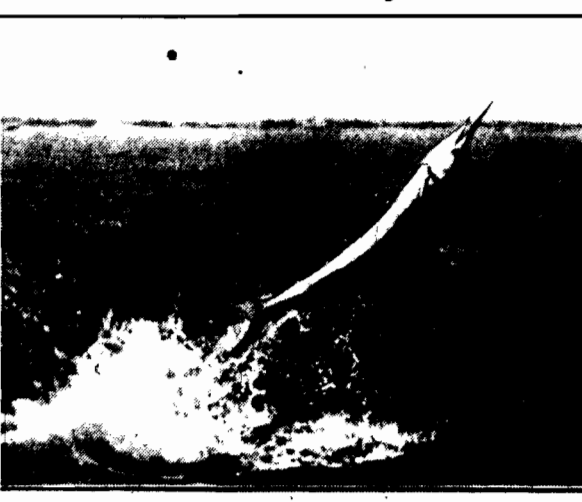
DZIEŃ URLOPU

dla funkcjonariuszów
policji i państwowej

Nowe przepisy o służbie w policji państwowej ustalają, że każdy policjant musi mieć jeden wolny dzień od służby co trzy tygodnie.

Wyznaczanie służby na ten dzień prócz wypadków wyjątkowych, będzie niedopuszczalne.

Ostatnie chwile rozbójnika mórza



Wspaniały okaz „charta morskogo” — ryba z gatunku narwał, wagi 40 kg. wylowionej w czasie połowu koło Miami w chwili wykonywania ostatniego rozdziału swego w wędrówce

Następną snadachronu



Pomysłowy przyrząd, który namuże pod upadku, dzięki szeregowi śmigieł obracających się szybko w now. etru

Poświęcenie szkoły powszechnej przy ulicy Pałacowej.

W dniu wczorajszym o godz. 2 p.p. dokonano poświęcenia budynku 2 kompletowej nowej szkoły powszechnej przy ul. Pałacowej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z p. Wojewodą K. Kirsztym i Dowódcą garnizonu gen. Warakiewiczem na czele. Prócz tego obecni byli przedstawiciele skarbowości, sądownictwa, samorządu, liczne grono przedstawicieli szkolnictwa, miejscowych organizacji społecznych oraz tłumy publiczności.

Po krótkim powitaniu prezydent miasta p. Hermanowski wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu miasta mam zaszczyt powitać Cię Panie Wojewodo, jako reprezentanta Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z pośród wielu ważkich i żywotnych zadań, jakie do spełnienia mają samorządy — jednym z najważniejszych i najbardziej odpowiedzialnych wobec narodu obowiązków jest piecza i straż nad kulturą i oświatą na swoim terytorium.

Samorząd miasta Białegostoku w poczuciu odpowiedzialności zdaje sobie jasno sprawę, że, jako miasto wojewódzkie, winno być ośrodkiem kultury na całe Województwo. To też troską reprezentacji miasta będzie przedewszystkiem umożliwienie wszystkim dzieciom w wieku szkolnym pobieranie nauki w szkołach publicznych.

Mimo wielkich trudności finansowych, mimo załamania się budżetu na obecny rok budżetowy z powodu nieotrzymania długoterminowej pożyczki inwestycyjnej miasto — świadome swoich obowiązków wobec państwowości polskiej, świadome, że Polsce polskich należy wychować Obywateli — wybudowało sumptem 800.000 zł. i oddaje w tej uroczystej chwili do użytku budynek szkolny przy ul. Pałacowej Nr. 4, w którym umieszcilo dwukompletową szkołę powszechną Nr. 1, im. Juliusza Słowackiego, miejskie przedszkole o dwu grupach dla najbardziej potrzebujących dzieci bez względu na narodowość, i miejską szkołę zawodową dokształcającą. Wyrażam przekonanie, że obywatele miasta zrozumieją, iż pieniądze składane przez nich w formie podatków nie idą na marne, że obywatele miasta poprą usiłowania Zarządu miasta w kierunku podniesienia gospodarczego i kulturalnego swojego miasta, a obecni tu Przedstawiciele Władz Państwowych poprą usiłowania Samorządu i dopomoga.

Mam nadzieję, że całe społeczeństwo naszego miasta skupi się i złączy w tej pracy, a wtedy Zarząd miasta, jako reprezentacja zgodnej woli ludności, będzie mógł należycie spełnić swoje zadania.

Oddając do użyteczności powszechnej naszym najmłodszym Obywatelom tę uczelnię — chciałbym, by w niej pod kierunkiem swych duchowych kierowników, z ust tych, co przed narodem przez młodzież niosą oświatę kaganiec — młodzież nasza, od ojców swych szczęśliwsza, że w ojców swoich mowie — dusze swe kształtować może uczyla się i wychowywała na przyszłych dobrych obywateli Państwa.

By z tej szkoły wznosiła młodzież w linii pierwszej miłości do Boga, a obok niej szlachetną miłość Kochanej Ojczyzny, dla której pęta, więzy niezłomne — dla której zjadł smakują truciźny i dla której od wieków najcięższe ofiary ponosić nas uczono.

Chciałbym, by wraz z miłością do Boga i Ojczyzny — i miłość do ludzi — współbraci swoich wyniosła wierna polskiemu hasłu bojowemu „Za wolność naszą i waszą” — aby dalej wyniosła i te cnoty — a bodaj świadomość i poczucie tych cnot, które nam Polakom przy budowie gmachu państwowego tak bardzo są potrzebne, a więc karność, poczucie praw i obowiązku, zamilowanie porządku — a karność i posłuszeństwo przedewszystkiem.

O takiej młodzieży, z której przyszła państwa podpora wyrośnie myśląc i takiej pragnąc — w chwili uroczystego otwarcia uczelni myśl moja wylatuje poza granice naszego miasta — do Włodarza Reprezentanta Naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Włodarz Nasz, Najdostojniejszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Niech zyje! Dla podkreślenia ważności nastroju i uroczystości chwili komunikuję, że w imieniu Samorządu miejskiego przesyłam depesze następującej treści:

Następnie ks. dziekan Chodyko odprawił krótkie modły, dokonując poświęcenia gmachu. Po akcji poświęcenia z kolei nastąpiły okolicznościowe przemówienia — ks. dziekana Chodyki, prezesa Rady miejskiej, p. Młynskiego, wizytatora kuratorium okręgu warszawskiego p. Kuropatwińskiego i Inspektora szkolnego, Jureckiego. W przemówieniach przebiegała nuta gorącej patriotyzmu, wskazywanie doniosłości i oświaty, a tem samem podniesienie kultury duchowej i materialnej ogółu narodu co przyczyni się do umocnienia i utrwalenia Jego bytu niepodległego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Warszawa

W dniu 7 grudnia — w uroczystej chwili poświęcenia budynku dwukompletowej szkoły powszechnej, imieniem miasta Białegostoku Tobie Dostojny Panie Prezydencie, jako Przedstawicielowi Majestatu Najjaśniejszej

Rzeczypospolitej Polskiej składamy hołd z zapewnieniem, że pragniemy i będziemy służyć Państwu wedle naszej najlepszej woli i wedle sił naszych. Marszałek Piłsudski Warszawa Belweder

W uroczystym dniu poświęcenia budynku dwukompletowej szkoły powszechnej, imieniem

miasta Białegostoku składamy hołd Wielkiemu Budowniczemu Polski i Honorowemu Obywatelowi miasta Białegostoku. Dewiza Twoja Dostojny Panie Marszałku „Wyścig pracy” służy nam drogowskazem w pracy. Prezydent miasta Wincenty Hermanowski Prezes Rady Miejskiej: Roman Młyński

SPRAWOZDANIE

z kolonii letnich dla dzieci z Niemiec, zorganizowanych w 1928 roku przez Białostockie Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Prowadzeniem kolonii letnich dla dzieci z Niemiec w roku sprawozdawczym całkowicie zajął się z ramienia Białostockiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich specjalnie w tym celu powstały Komitet pod przewodnictwem p. gen. Warakiewiczowej i przy wysoce wydajnej współpracy państwa: mec. Dorożyńskiej, Kuczkowskiej, Kościńskiej i innych.

Po porozumieniu się z Zarządem Koła Komitet urządził kolonje w miejscowości Supraśl, piaseczystej, otoczonej starym sosnowym lasem, położonej nad rzeką Supraśl, wysoce zdrowotnej, znajduje się bowiem tu stałe sanatorium dla pierwiastków słabych. Dzieci zostały zainstalowane w miejscowej Szkole Powszechnej, zajmującej dwa budynki. W pierwszym muryowanym mieściły się 3 sale sylpialne, pokój dla chorych, garderoba i umywalnia. W drugim — sala jadalna i sala gimnastyczna. Kuchnia znajdowała się w budynku, stojącym oddzielnie. Opiekę duchową nad dziećmi miał proboszcz parafialny w Supraślu ks. Sidorowicz. Dozor lekarski sprawowali: dr. Brodowski i dr. Kozubowski. Celem przyjęcia dzieci poczynione były wydatki inwestycyjne na kupno kocy, bielizny pościelowej oraz naczyń stołowych i kuchennych uwidocznione w niniejszym sprawozdaniu pod pozycją „inwentarz”. Dzieci na dworcu w Białymstoku spotykały, a zároveň i odprowadzały przy dźwiękach orkiestry delegację szkół, Zarząd Koła i Komitet oraz raczyli być obecni: wojewódzina M. Kirsztowa, gen. dyw. Warakiewicz, Starosta Bilek, Prezydent m. Białegostoku plk. Ostrowski, Prezes Rady Miejskiej Młyński, Prezes Obwodowego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Naczelnik Galasiewicz i ks. dz. Chodyko.

Dzieci przeważnie źle mówiły po polsku, wobec czego Komitet przyjął na kolonje 17 uczennic z Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku oraz 3 dziewczynki z m. Białegostoku z rodzin robotniczych, władające poprawnie językiem ojczystym.

Zestawienie rachunkowe.

kolonja w Supraślu dla dzieci z Niemiec.

Wpływy:	Wydatki:
Dochód z dancingu w maju 1928 r. 282 zł. 53 gr.	Apro wizacja 7.917 zł. 30 gr.
Dochód z konkursów hipicznych w dniu 17-go maja 1928 roku (20 proc.) 146 zł. 13 gr.	Reperacja obuwia i kupno nowego 349 zł. 30 gr.
Dochód z zabawy i loterii fantowej w dniu 10-go czerwca 1928 roku 3.174 zł. 70 gr.	Przybory do nauki 65 zł. 89 gr.
Dochód z kwesty ulicznej 3.VII-1928 r. 215 zł. 66 gr.	Wycieczki i rozrywki 301 zł. 92 gr.
Dochód z zabawy w ogrodzie miejskim 158 zł. 35 gr.	Upominki i fotografie 423 zł. 5 gr.
Subsydjum z Magistratu miasta Białegostoku 3.000 zł.	Lekarstwa i aseptyka 62 zł. 4 gr.
Subsydjum z Sejmiku Powiatowego Białostockiego 1.250 zł.	Porto listów 71 zł. 95 gr.
Subsydjum z Obwodu Zw. Ob. Ks. Zach. 3.000 zł.	Srodki lokomocji 901 zł.
Ofiara od p. Kawelina 100 zł.	Pensja personelu 1.168 zł.
Ofiara od p. Zaherta 200 zł.	Utrzymanie porządku 160 zł. 30 gr.
Ofiara od p. Janczalka 50 zł.	Wydatki administracyjne 56 zł.
Ofiara od p. ks. Lubomirskiego 200 zł.	Inwentarz 11.476 zł. 75 gr.
Ofiara od Res. Obyw. w Białymstoku 250 zł.	Razem 13.724 zł. 45 gr.
Ofiara od Zw. Ziem. w Białymstoku 357 zł. 60 gr.	
12.384 zł. 97 gr.	
Pożyczka w Powiatowej Kasię Oszcz. 1.500 zł.	
Razem 13.884 zł. 97 gr.	

Kolonja w Supraślu dla dzieci z Białegostoku.

Wpływy:	Wydatki:
Subsydjum T-wa Przyjaciół Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku 1.285 zł.	Apro wizacja 1.426 zł. 54 gr.
Saldo 501 zł. 04 gr.	Wycieczki i rozrywki 54 zł. 57 gr.
15.671 zł. 01 gr.	Fotografie 36 zł.
	Lekarstwa i aseptyka 17 zł. 10 gr.
	Srodki lokomocji 162 zł. 35 gr.
	Pensja personelu 210 zł.
	Utrzymanie porządku 35 zł.
	Wydatki admin. 10 zł.
	1.951 zł. 56 gr.
	15.671 zł. 01 gr.
	Saldo ujemne stanowią niezapłacone rachunki.
	prezes (—) St. Ledóchowski.

Najmilszy upominek.



Ofiarując Kasetkę Gwiazdkową Elida, spełniasz skryte życzenie każdej kobiety i zyskujesz jej wdzięczność. Kasetka Elida to upominek, który, łącząc w sobie wykwint i praktyczność, utrwała Was, na długo w pamięci osoby obdarowanej.

KASETKI ELIDA

Mechaniczna piekarnia „ZJEDNOCZENIA”

Z prawdziwą przyjemnością możemy zakomunikować, iż prace nad uruchomieniem mechanicznej piekarni przy ul. Wesołej Nr. 7 są na ukończeniu. Już został całkowicie wykończony duży nowoczesny piec piekarski 2,5x3,5 mt. pełnorurowy o 3-ch komorach wypiekowych, typu firmy „Polski Piec” w Poznaniu. W pobudowanym piecu wypiekać można będzie 4.000 kg. dziennie pieczywa. Drugi podobny piec budowany będzie w najbliższym czasie. Projektowane dalsze dwa piece wybudowane zostaną z chwilą potrzeby.

Z rozległych lokali pofabrycznych powstaną niemal wzorowo urządzone w/g nowoczesnych wymagań higienicznych i technicznych lokale piekarniane. Sciany dużej i widnej odrabiarni chleba do połowy zostaną wyłożone pięknymi białymi taflkami, a podłoga odpowiednią terrakotą. Na sali tej znajdować się będą: automatyczna maszyna do ugniatacia ciasta z zapasowem dzieżami, basen do mieszania i mierzania wody, maszyna do dzielenia bułek oraz dzieże i stoły z drzewa bukowego.

Paleniska piecowe znajdują się w oddzielnej sali, dobrze izolowanej od sali głównej. W bocznych lokalach rozmieszczone są niezbędne w nowoczes-

nej piekarni: ekspedycja, prysznic, ubikacje, rozbieralnia i poczekalnia. Nad salą główną zrobiono specjalny strop żelazobetonowy.

Na pierwszym piętrze mieścić się będą: maszyny automatyczne do przesiewania i mieszania maki, maszyna do trzepania worków, maszyna do mielenia bułek oraz składowiska maki. Drugie piętro na razie nie wykorzystane. Wodociąg Białostocki szybko doprowadził wodę.

Władze „Zjednoczenia” zapewniają nas, iż dnia 15 stycznia p.r. w całej pełni zostanie uruchomiona wspomniana, a pierwsza spółdzielcza piekarnia w Białymstoku. „Zjednoczenie” troszczyć się będzie o zdrowy, smaczny i tani chleb. Przez rozrzucone w różnych dzielnicach miasta sklepy spółdzielcze „Zjednoczenie” dostarczać będzie swej klienteli odpowiednie pieczywo. Ilość sklepów „Zjednoczenia” z obecnych 10-ciu stopniowo wzrastać będzie do projektowanych dwudziestu.

Bratnie organizacje spółdzielcze wojskowe również zaopatrywać się będą w pieczywo spółdzielcze.

Z radością należy oczekiwać pomyślnych wyników mechanicznej piekarni „Zjednoczenia” i smacznego chleba spółdzielczego!

Krzyże zasługi.

W dniu 7 grudnia p. Wojewoda w obecności p.p. wice-wojewody Tyszkę, naczelników wydziału administracyjnego dr. Witteka, samorządowego Galasiewicza udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi ks. Jakóba Rólkowskiego, proboszcza w Szlabinie pow. augustowskiego, Jana Charubina nauczyciela szkoły powszechnej w Kolnie, oraz brązowym Krzyżem Zasługi Dominika Bagana, rolnika wójta gm. Zalesie pow. sokólskiego.

Pożar w fabryce włókienniczej.

W dniu 7 brn. o godz. 1 min. 20 w nocy w fabryce włókienniczej Lejby Tabaczynskiego przy ul. Białostockiej 30 wybuchł pożar. Doszczętnie spłonęła jednopiętrowa fabryka, w której mieściły się przedziałne maszyny. Ogień przeniósł się na sąsiednią fabrykę dykt braci Maliników. Spalił się dach i sufit. Ogień stłumił B.O.S.O. i miejska straż ogniowa o godz. 4 min. 30.

„ZASTĘPSTWO”

Trwała egzystencję Wysokie wynagrodzenie osiągną ruchliwi zastępcy domokrążni przy skomunikowaniu się:

WILHELM WOLF
Wien (Austrija) 1.
Rotenturmstrasse 9.

Ze Związku Obrońców Ojczyzny.

Jak się dowiadujemy, prace organizacyjne nad stworzeniem federacji Zw. Obrońców Ojczyzny w powiatach województwa białostockiego zostaną zakończone w b.m. W styczniu wgl. w lutym odbędzie się Zjazd wojew. Federacji celem wyboru władz i opracowania planu pracy.

W tych dniach w Grodnie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego Federacji

Polskich Związków obrońców Ojczyzny. Przed porządkiem dziennym przewodniczący wezwał obecnych do powstania w celu uczczenia pamięci czynu podchorążych dokonanego w nocy z 29 na 30 listopada roku 1830. Z ważniejszych spraw załatwionych na tem posiedzeniu należy wymienić: utworzenie Komisji Programowej w celu opracowania programu prac Federacji oraz zorganizowanie referatu prasowego.

Komisja dyscyplinarna przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Białymstoku.

Stosownie do decyzji Pana Ministra Reform Rolnych, naczelnik Biura Okręgowego Komisji Ziemskiej p. Stanisław Halka-Ledóchowski został powołany na Przewodniczącą Komisji Dyscyplinarnej, utworzo-

nej przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Białymstoku dla urzędników do VII st. włącznie i niższych funkcjonariuszów z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku, w Wilnie i Grodnie.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

W związku z powstaniem Polskiego Bloku Demokratycznego dla wyrobów do Kasy Chorych w Białymstoku, skupiającego cele społeczeństwo polskie bez względu na poglądy polityczne wśród mas robotniczych i inteligencji pracującej przyjął się pogląd o konieczności oddania głosów na listę nr.

5, mającą olbrzymie widoki zwycięstwa.

Kradzież w Ciechanowcu.

W Ciechanowcu, pow. białostockiego do mieszkanki Eli Soszy wtargnęli złodzieje i skradli biżuterię i naczynia stołowe wartości kilku tysięcy złotych.

Zlikwidowanie bandy złodziejskiej.

Korespondent nasz z Ostrowi-Mazowiej donosi, że tamtejsze władze policyjne zlikwidowały bandę złodziejską, złożoną z kilkunastu osób, która grasowała bezkarnie w kilku powiatach dokonywując kradzieży.